Cena 15 gr. Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów wtorek 17 lipca 1934 Nr. 193 ABC

Z posiedzenia parlamentu w Londynie

Londyn w lipcu.

Anglja jest krajem klasycznego parlamentaryzmu i dotychczas ona w parlamentaryzm jeszcze naprawdę szczerze wierzy.

Gdy się jest w Anglji, trzeba koniecznie zwiedzić parlament i przysłuchać się w nim obradom angielskich parlamentarzystów.

Wspaniały gmach parlamentu, czyli tak zwany Pałac Westminsterski obok Opactwa Westminsterskiego i obok zamku Tower, jest w Londynie **najciekawszym monumentem historycznym.**

Wszystko w nim stare i wszystko nowe. Po pożarze w roku 1834 starego pałacu Westminsterskiego, nietknięte zostały mury tylko Hali Westminsterskiej, oraz krypty Św. Stefana, ale odbudowany za czasów królowej Wiktorji kompleks gmachów parlamentu angielskiego z wieżą Wiktorji i Wielkim Benem jest dostrojony do tego, co było przedtem i utrzymany w stylu gotyckim staro-angielskim.

Wogóle stara tradycja w parlamencie angielskim jest ponad wszystkiem.

Speaker dotychczas zasiada tam w peruce i w perukach też siedzi i dzierży pióro sekretarjat. Każdy deputowany, gdy z izby wychodzi lub do niej przychodzi, to jak kleryk w chórze w kościele, stanie naprzód w pośrodku izby i pobożnie się zawsze pokłoni speakerowi.

Wielu z szanujących się parlamentarzystów po dawnemu na sesji śpią w cylindrach, spuszczonych na nos à la Disraeli, i kładą nogi na stół sekretarjatu pod nos ministrowi na vis à-vis siedzącym.

Wszyscy tam zresztą są jak w familji. Jest ich nie dużo, mniej niż po innych parlamentach na kontynencie w Europie. Siedzą na ławach. Przemawia ją ze swego miejsca. Jeden drugiemu często mowę jego przerywa, przeprasza lub zapytuje, ot tak zupełnie jak to jest w klubie na towarzyskiej jakiej dyskusji.

Kto wcześniej wstanie ze swego miejsca, ten ma głos pierwszy i ten przemawia.

Są przytem wszyscy gentlemanami. Wciąż sobie kadzą i honorują się. Mówią spokojnie, bez retoryki i bez gestów, krótko z umysłu jakby niedbale: ot towarzyska zwykła rozmowa o interesach, o polityce pomiędzy ludźmi, nie mającymi dużo do roboty, a dobrze wychowanymi.

Czasem ktoś komuś dowcipnie przytnie. Wówczas się śmieją. Czasem ktoś w czem się zagalopuje. Wówczas się trochę dziwią i mruczą. Czasem ktoś powie co niezwykłego, to wówczas ucha jakby nadstawiają, „hear"... „hear"... wołają. Grunt jednak, wszyscy stale się nudzą, ziewaia, drzemia; — przyszli ażeby czas trochę zabić; — gentleman ze swoim czasem nie wie co robić.

Takie spiące wrażenie robią obrady w parlamencie angielskim na przeciętnym nie-angliku, który przygląda im się z galerji dla „distinguished strangers".

Takie wrażenie zrobiły one i na mnie, tylko że z małym jeszcze dodatkiem.

Tak jakoś bowiem wypadło, że akurat kiedym wybrał się na nie, omawiano na nich, powracającą tam jeszcze wciąż i dziś **sprawę irlandzką.** Dało mi to sposobność skonstatowania, że nie tylko zewnętrzny wygląd dyskusji w parlamencie angielskim jest swoisty, ale że i wewnętrzna linja mentalna tej dyskusji jest tam podobnież wyjątkowa, — czysto - angielska. Anglik z zasady jest pozerem, komedjantem, — co innego mówi, a co innego myśli i zasłania się zawsze Biblją, — niema jednak chyba na świecie większych egoistów, imperjalistów i nacjonalistów, niż Anglicy.

Naród angielski nie potrafi zupełnie myśleć kategorjami ogólno - ludzkiemi, chrześcijańskiemi, — nieangielskiemi.

W konflikcie interesów imperjum brytyjskiego z interesami jakichkolwiek innych narodów, naród angielski tak święcie jest przekonany, że tylko punkt widzenia angielski jest uczciwy i sprawiedliwy, że nie może on zrozumieć, jak mogą być tacy ludzie, którzyby tego nie widzieli.

W czasie obrad, na których byłem w parlamencie angielskim nad sprawą irlandzką, a w szczególności nad obecną wojną celną Wielkiej Brytanji z małeńkim „Free-State'm" De Valery, prawie co drugi lub trzeci mówca, zwłaszcza z obozu konserwatywnego, ubolewał nad chorobliwą mentalnością irlandczyków, nazywając ją zawsze „special" lub „peculiar".

Trzeba przecież być warjatem, żeby nie cenić sobie przywileju należenia do wielkiego, sprawiedliwego, szlachetnego i dobroczynnego imperjum brytyjskiego, tak jak to czyni De Valera.

Każdy Anglik z zasady poza Anglją jest liberałem i bardzo chętnie odda w Polsce naprzykład Lwów Ukraińcom, Wilno Litwinom, Pomorze i Śląsk Niemcom, a Warszawę i Łódź Żydom, ale... w swem imperjum Brytyjskiem to „insza inszość". To są warjaci ci irlandczycy, którzy urządzają frondę z Irlandji, a że nie są warjaci, to już co najmniej niegrzeczne dzieci, „naughty children"...

ks. A. Syski

Wielka enuncjacja „ukraińska"

Undo i posłowie „ukraińscy" wzywają do konsolidacji sił „ukraińskich" i występują przeciw O. U. N.

Wczorajsze „Diło" ogłasza na pierwszej stronie odezwę Prezydjum Unda i Prezydjum „Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji". Odezwa została uchwalona jednomyślnie w dniu 13 lipca b. r. „w związku z politycznem położeniem zachodnio-ukraińskich ziem i w związku z ostatniemi zdarzeniami".

W punkcie pierwszym odezwy autorzy potępiają O. N. z powodu szkód jakie to organizacja ma przynosić „życiu i rozwijaniu się ukraińskiego narodu".

Stwierdzają oni, że O. U. N. anarchizuje wewnętrzne życie ukraińskie, stosuje niemoralną zasadę, że wszelkie środki są dobre w walce ze swoimi i obcymi, a także, że wyniszcza młodzież „ukraińską" bez pożytku dla narodu. Zarzucają też autorzy odezwy OUN'owi, że działalność jej idzie na rękę polskim eksterminacyjnym prądom (?) i uniemożliwia konstruktywną ukraińską procę gospodarczą, oświatową i polityczną.

W drugim punkcie odezwy protestują autorzy przeciw „nagonce" — **ze strony części polskiej prasy, odpowiedzialnych polskich czynników i niektórych polskich działaczy politycznych** — w kierunku rozszerzenia odpowiedzialności na sfery „ukraińskie" niezwiązane z O. U. N.

Tu następuje znona piosenka o nieodpowiedzialności za konspirację.

Trzeci i ostatni punkt odezwy wzywa ogół ukraiński do konsolidacji i zespolenia wysiłków w pracy społecznej, przestrzega przed „nierozważnymi uczynkami" i twierdzi, że „trzeba wielkiej politycznej dojrzałości i rozwagi, żeby nastroje naszego społeczeństwa, a specjalnie młodzieży, nie przejawiały się w aktach rozpaczy, ale w konstruktywnej pracy".

Naszem zdaniem dla dalszego rozwoju zagadnienia ukraińskiego w Polsce odezwa ta nie ma większego znaczenia. O. U. N. i U. N. D. O. maszerują osobno, ale cel mają wspólny. U N. D. O. zresztą nawet dobrze nie wie, jak daleko konspiracja O. U. N.'u sięgnęła w głąb U. N. D. O'a.

Wszyscy narodowcy opuścili więzienie krakowskie

We wtorek wypuszczono z więzienia św. Michała w Krakowie ostatnich dwóch więźniów, narodowca **Jacka Dziewońskiego** i ludowca **Biaka**. Przebywali oni w więzieniu **23 dni.**

Jak już donosiliśmy, dwaj narodowcy z Krakowa Antoni Grębosz i Bolesław Świderski przebywają w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej, dokąd ich wywieziono dnia 6 lipca po 19-tu dniach przebywania w więzieniu krakowskiem.

Judofobja w Ameryce

„Moment" (nr. 157) podaje wywiad swego przedstawiciela z S. Dingolem, redaktorem żargonówki „Der Tog" (Nowy York), bawiącym w Warszawie. Wywiad dotyczył głównie sytuacji żydowskiej w Stanach Zjedn. A. P. Żydzi w okresie rządów Roosevelta cieszą się dużemi wpływami:

„ Przy żadnym dotychczasowym prezydencie Żydzi nie odgrywali takiej wpływowej roli, jak obecnie."

Ministrem skarbu jest Henry Morgentau, inicjatorem najważniejszych ustaw jest Feliks Franfurter, głównym doradcą w ministerjum pracy jest polski Żyd, Wisznicki, doradcą finansowym prezydenta do ostatnich czasów był James Warburg (wycofał się, bo zasadniczo poróżnił się ostatnio w poglądach):

„— Amerykańsc judofobi wykorzystują te nazwiska żydowskie w swojej propagandzie. Służą one jako „dowód", że Żydzi zawładnęli władzę."

Poczynania rządu w zakresie gospodarczym nie dały dotąd wyników, ceny podskoczyły, ale spożycie zmniejszyło

„— Podwyższone ceny zmniejszyły spożycie, a to nie jest dobre dla Żyda, w którego rękachześrodkowany jest głównie drobny handel w Ameryce. Nowy rząd na polu ekonomicznem dał i daje wciąż sporo nadziei, ale wyników istotnych — mało."

Judofobja w Ameryce istnieje. W dziedzinie politycznej nie jest niebezpieczna. Cały ustrój jest oparty na wyborach do różnych instytucyj, każdy przeto jest zainteresowany w głosach żydowskich:

„— Znacznie poważniejsza jest **judofobja gospodarcza,** która jest jak rak: zewnętrznie go nie dostrzega się, ale wewnątrz, w ciele — ruina. W dużych bankach nie spotkacie ani jednego pracownika. W trustach telefonów i elektryczności, które zatrudniają olbrzymią liczbę robotników i pracowników, nie znajdziecie jednego Żyda. Żyd — inżynier, bądź architekt — nie może znaleźć zajęcia w takich przedsiębiorstwach, chyba, że jest synem miljonera, mającego duże stosunki w kołach przemysłowych."

Ostatnio spotęgowała się propaganda pisemna przeciw Żydom:

„— W biurach i na kolejach miejskich można znaleźć pisane i hektografowane odezwy z najdzikszemi zarzutami i oskarżeniami przeciw Żydom oraz ostrzeżeniami Amerykanów, aby unikali styczności z Żydami. Ostatnio zwiększyła się liczba wydawnictw specjalnie poświęconych propagandzie przeciw Żydom."

Piękna manifestacja katolicka we wschodniej Francji

W niedzielę 8 b. m. odbył się pod protektoratem Ks. Biskupa w Metzu, ks. rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji i Konsula Rzplitej w Strasburgu Kongres Katolicki Polaków w Lotaryngji. Zjazd zgromadził wielotysięczną rzeszę emigrantów, reprezentujących wszystkie organizacje polskie z terenu wschodniej Francji.

Zjazd otworzył w obecności władz polskich i francuskich inicjator i organizator ks. Czesław Spychalski, miejscowy duszpasterz, były długoletni sekretarz Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Olbrzymi pochód z wielu orkiestrami i 67 sztandarami wśród ogólnego entuzjazmu ruszył do świątyni na uroczyste nabożeństwo. Po poświęceniu sztandaru miejscowego towarzystwa św. Barbary, wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe o. Kulawek.

Po nabożeństwie udano się pochodem na Akademję, gdzie wygłoszono przemówienia; ponadto dwaj zasłużeni robotnicy polscy Fedyna Olek i Szczepiński Franc. wygłosili referaty, nagrodzone burzą oklasków. Na zakończenie Zjazd uchwalił kilka doniosłych rezolucyj.

Asekuracja przeciw... bliźniakom

Jak donoszą dzienniki budapeszteńskie, pewne węgierskie towarzystwo ubezpieczeń wprowadziło świeżo asekurację przeciw bliźniakom, polegającą na tem, że na wypadek przyjścia na świat bliźniąt, Towarzystwo bierze na siebie koszta utrzymania i wychowania jednego z nich — aż do 14-go roku życia.

Stawki asekuracyjne stosowane są indywidualnie, zależnie od antecedensów i dyspozycyj fizjologicznych ubezpieczonej. Kobieta, która już raz miała bliźnięta, płaci stawkę dwukrotnie wyższą od innych.

Hodowla jedwabników w pałacu

Lady Hart Dyke jest między innemi właścicielką wspaniałego pałacu w Lullingstone, który jednak stał już od trzech lat pustką.

Ostatnio mury tego starożytnego gmachu, pochodzącego jeszcze z czasów Tudorów. dostały niezwykłych gości: w pustych salonach rozlokowała lady Hert Dyke około 300 tysięcy kokonów jedwabników, których hodowla ma w najbliższym czasie rozwinąć się jeszcze znacznie wydatniej.

Lady Hert Dyke zamierza drogą prób znaleźć odmianę jedwabników, najbardziej nadającą się do hodowli w Anglji. W przylegającym do pałacu wielkim parku zasadzono kilkaset drzew morwowych, — a nad racjonalną hodowlą czuwają specjalnie sprowadzeni z Włoch fachowcy.

Inch - Allah!

Inch-Allah, — jeśli Allah tak zechce...

Wyrażenie to stanowi niedostępne zakończenie każdego zdania w ustach prawowiernego wyznawcy Proroka, **ilekroć układa sobie jakieś plany**, lub postanawia coś przedsięwziąć.

Opuszczenie tego dodatku **stanowi ciężką obrazę Allaha,** który nie puszcza jej nigdy płazem.

Na ten temat istnieje w Turcji piękne podanie. Mianowicie Allah wypuścił ongi z raju wszystkie ptactwo, które przybyło na ziemię z zapadającym już zmrokiem.

Ptaki usadowiły się na pierwszych z brzegu drzewach i poczęły między sobą naradzać się, co zrobią nazajutrz.

— Jutro polecę dalej — oświadczyła kura.

— Jutro i my wszystkie polecimy dalej, Inch - Allah! — zawtórowały jej ptaki.

I oto nazajutrz rano wszystkie ptaki zerwały się do lotu. Jedna kura napróżno biła skrzydłami. Na nic nie zdały się jej wysiłki: nie potrafiła wzbić się w górę i polecieć za resztą ptactwa. Nigdy już latać nie będzie. Bo w zarozumiałości swej zapomniała dodać owe dwa słowa: „Inch - Allah"...

Nic dziwnego tedy, że i sam emir Transjordanji, przyjmowany obecnie z honorami przez rząd angielski i obwożony po całej Anglji, w wywiadzie udzielonym dziennikarzom, mówiąc o swych dalszych planach, oświadczył:

— Po skończonym objeździe mam zamiar zatrzymać się przez dłuższy czas w Londynie. Inch - Allah!...

Zamach na pomnik

PARYŻ, 14. 7. (PAT). W Aurillac nieznani sprawcy rzucili bombę na pomnik prez. Doumera. Na szczęście bomba nie wybuchła. Sprawcy zamachu odjechali autem.

Różnice między Starymi a Młodymi

(Artykuł dyskusyjny)

Niedawno temu, kilka dzienników stołecznych opatrzyło w szerokie komentarze ankietę, jaką miał berliński tygodnik „Die Woche" przeprowadzić wśród młodzieży wyższych klas gimn. realnego na temat rzekomo istniejących różnic między Starymi a Młodymi. Tygodnik w ten sposób miał zdobyć ogromnie ciekawy materjał, nadający się do szerszej dyskusji, gdyż daje dobrą podstawę dla rewizji dzisiejszych poglądów, bo różnice te są zobrazowane i przedstawione z dużą siłą plastyki.

Redakcja „Die Woche" z pewnością zebrałaby ciekawszy materjał, gdyby rozpisała taką samą ankietę i wśród młodzieży akademickiej, która niejednokrotnie miała już możność zetknąć się ze starymi poza domem i szkołą, pracując na terenie społecznym czy politycznym i osądzić objektywnie te różnice, gdyż ma większe doświadczenie i spogląd na rzeczywistą rzeczywistość dzisiejszego życia.

Zdaje się jednak, aby mieć całość i niesporny, bezstronny pogląd na „różnice między Starymi a Młodymi", należałoby taką samą ankietą zainteresować Starych i od nich zebrać cenne uwagi, które zestawiając z poprzedniemi, możnaby otrzymać — naprawdę — głęboko ujęte i pouczające rezultaty. Ankieta przeprowadzona choć we wyższych klasach gimnazjalnych, nie daje sama jeszcze i dać nie może całkowitego i rzeczywistego obrazu tych różnic.

Młody człowiek stojący dopiero u piedestału prawdziwego życia, pracujący i uczący się ściśle pod nadzorem Starych, nie jest zdolny skonkretyzować tak poważnego tematu.

Uczeń gimnazjalny ograniczony licznemi przepisami szkolnemi, które krępują jego swobodę — a jak mi się zdaje — będącą wytworem nierealnego pomysłu, odpowiedź da jako wyraz buntu i ironji, wyszukując tylko ujemne cechy u Starych.

— — — — — — — — — —

Bez wielkiego ryzyka można postawić twierdzenie, że **„różnic" nie ma.** Dziś przecież Starzy układają dla nas programy według których postępujemy, pracujemy i wcale nie uważamy za obce czy nierealne w wykonaniu. Zawsze są dla nas silnym fundamentem, na którym istnieje gmach, gdzie uzupełniamy piętra.

Każdy, kto pracował w organizacjach, miał możność przekonać się, że **z niejednym wykształconym i doświadczonym Starym lepiej mógł się porozumieć aniżeli z zapalonym Młodym.** Trudno tu mówić o jakiejś widomej granicy, która dzieli i tworzy tak liczne, a zarazem silne obozy: Starych i Młodych, między którymi istnieje ścisłe jednak porozumienie.

Jest jedynie ta różnica, że Ich młodość była „sielska i anielska", upłynęła w o wiele lepszych i znośniejszych warunkach, z czego doskonale zdają sobie sprawę. Nasza młodość nie stąpa po różach, warunki dzisiejsze dla bytu są ciężkie i trudne. Przyszłość nasza niejednokrotnie wcale nie zarysowuje się w różowych kolorach, ani kusząco, gdy uprzytomnimy sobie ciężki stan gospodarczy kraju i cyfrę bezrobotnych. Gdyby nie młodzieńczy optymizm, upajająca myśl lepszego jutra, chęć i zapał łamania przeszkód i prowadzenie walki przyszły Byt — nie jeden uwiądłby i padł za wcześnie w tym pochodzie...

Jest to różnica — lecz nie zasadnicza, — że młodość karmimy nadzieją lepszych dni zamiast realnie ułożonym planem.

Nic więc dziwnego, że już w bardzo młodym wieku zajmujemy się polityką, sprawami gospodarczemi i społecznemi, pracujemy w różnych organizacjach, dając ze szkodą dla siebie, dużo drogiego czasu; — szukamy nowych dróg do lepszego Jutra, bo niesprawiedliwie jesteśmy przekonani, że Starzy niedołężnie spowodowali ten wręcz ponury stan — „kryzys gospodarczy". Nie jeden młody myśli, że on odkryje lepsze i prostsze wyjście z „matni". Tymczasem i Starzy i Młodzi myślą i cierpią razem..

— — — — — — — — — —

Gdyby istniały — naprawdę — poważne i różniące nas granice, możnaby przypuszczać, że Młodzi, którzy są w tem szczęśliwem położeniu, że wchodzą w życie, obejmują po Starych stanowiska i placówki pracy, wprowadzają inne metody i — jak się mówi — wywracają wszystko do góry nogami, tymczasem, jak się przypatrzymy, **wszystko pozostaje bez zmian.** Sprawy ujęte w stare formy pozostają i biegną nadal temi samemi staremi drogami. **Jeśli następuje czasem reorganizacja, to tylko w ramach zdobytej wiedzy i nauki podanej przez Starych, dająca jedynie lepsze wyniki w pracy.**

— — — — — — — — — —

Za kilkanaście lat przyjdą inni młodzi do głosu i znów będą pisać i mówić na temat różnic między Starymi a Młodymi, ale... „Już wszystko było na świecie"... — i to byłaby najlepsza odpowiedź.

Artur Krzem
stud. pol. lw.

Urywki z dnia

Pamięć o izolowanych

Prasa narodowa zachodniej Polski słusznie przypomina zachowanie się sanacji wobec narodowej secesji — t. z. O. N. R.'u. Jeszcze trzy miesiące temu sanacyjne dzienniki z tryumfem głosiły osłobienie Obozu Narodowego i wychwalały secesjonistów. Masoński „Kurjer Poranny" starał się secesjonistów oswoić i nawet drukował reportaże i wywiady z członkami O. N. R.'u.

Adzisiaj quantum mutati ab illo.

Jak prędko zdjęli maskę i okazali swoje prawdziwe oblicze. Jak prędko okazało się, że wcale nie chodziło im o młode pokolenie, lecz o rozbicie coraz potężniejącego Obozu Narodowego.

Oszukani, przez wyszkolonych w robieniu rozłamów mistrzów, twórcy O. N. R.'u znaleźli się w Berezie razem z tymi, **przeciw którym robili rozłam, razem z Młodymi ze Stronnictwa Narodowego.** Ten fakt ma swoją wyrazistą wymowę, a dla zawiedzionych i wyprowadzonych w pole zawiera moralną naukę.

Dlatego też tak aktualne jest to, co czytamy w ostatnim n-rze „Myśli Narodowej" w rubryce „Głosy":

Tak nienormalnie skądinąd warunki życia w powojennej Polsce nie zniweczyły jednak tego, że całe młode pokolenie wspólną ma myśl narodową i poczuwa się do hartownej jedności „wspólnie żyjący, wzrośli wraz"...

Zdając sobie sprawę z tego, jak wielką rolę przy normalizacji stosunków politycznych w Polsce odegra ten szeroki front ludzi, złączonych mocno przyjaźnią i wzajemnem zaufaniem, uświadamiamy sobie wyraźnie, że dzisiaj jeszcze żyjemy w dobie najokrutniejszego rozstroju pojęć o tem, co w życiu narodu normalne.

Doba ta wystawia młode pokolenie na próbę, w której kapitał jego walorów moralnych niechybnie musi się zwiększyć. Istniejące węzły przyjaźni i szacunku utrwalić się muszą z natury rzeczy jeszcze silniej. **I gdy niejedni z tego koleżeńskiego koła izolowani są w tej chwili od pozostałych, to ci ostatni myśleć o nich muszą z jeszcze większym szacunkiem, jeszcze wytrwalszem uczuciem przyjaźni i pewniejszem zaufaniem moralnem. Taki być musi naturalny skutek prób, na które młode pokolenie jest dzisiaj narażone. Forsownie scementują one jedność w narodzie, tak kunsztownie i brutalnie dziś rozbijaną.**

Intrygi żydowskie w Krak. Okr. Kol. Sędziów Piłki N.

Od pewnego czasu na terenie Krak. Okr. Kol. Sędziów P. N. zaczęły się dziać rzeczy dla ogółu dość tajemnicze i niezrozumiałe.

Zarząd Polskiego Kolegjum Sędziów P. N. zawiesił Zarząd Krak. O. K. S.-u i zamianował komisarza. W tej chwili nie wdajemy się w ocenę, czy P. K. S. postąpił słusznie i czy miał ku temu słuszne powody, a chcemy tylko przypatrzeć się konfliktowi, który powstał w łonie tej organizacji i bezstronnie naświetlić podłoże tegoż.

Na tegorocznem Walnem Zgr. O. K. S.-u, wybrano Zarząd, składający się z 5ciu katolików i 1 Żyda, mimo tego, że 50 proc. członków kol. stanowią Żydzi. Tłumaczyć należy to tem, że część Żydów oddała swoje głosy na kandydatów katolickich, a katolicy byli wyjątkowo solidarni.

W czasie tych wyborów kandydat bloku żydowskiego na wiceprezesa znany sędzia P. N. p. Schneider przepadł. W kilka więc dni Żydzi niezadowoleni z przebiegu wyborów i chcąc je unieważnić, zaczęli zbierać podpisy za zwołaniem Nadzw. W. Z. Zebrano tych podpisów 30, a że według statutu potrzeba było conajmniej 50 podpisów, więc blok żydowski narazie ucichł. Napróżno jedyny Żyd, członek zarządu, zwracał tym panom uwagę i przestrzegał, ażeby nie wyciągali spraw rasowych, czy też narodowościowych, ci robili mu jeszcze zarzuty i udowadniali, że on pierwszy powinien starać się rozsadzić obecny zarząd, aby doprowadzić do Nadzw. Waln. Zebr., na którem miano wybrać nowy zarząd, już teraz naturalnie z większością żydowską.

W tym samym czasie toczyła się sprawa dyscyplinarna w zatargu p. R., prez. K. O. K. S.-u, przeciw p. A. — Wciągnięto więc do tej kliki, pracującej nad rozbiciem zarządu, p. A. oraz kilku skreślonych sędziów, zwłaszcza wybitną rolę odegrali tu niedoszły wiceprezes OKS. p. Schneider oraz p. Statter wiceprez. Kr. Zw. Okr. P. N.

Toteż na plenarnem zebraniu w dniu 5 czerwca br. zamiast mówić o sprawach, dla których zebranie to zostało zwołane, blok pod przewodnictwem pp. Neuwelta, Schneidra, Gumplowicza ruszył do boju o mandaty. Skutek był narazie ten, że P. K. S. zarząd rozwiązał i zamianował komisarzem b. prez. p. Rutkowskiego.

Wściekłość blokowców doszła do zenitu. Następują konferencje pp. Stattera, Schneidra i tow., ciągłe ich wyjazdy do Warszawy i interwencje w P. K. S., wzmożony atak prasowy przeciw komisarzowi i t. p., jednem słowem robi się wszystko, ażeby zatruć czystą atmosferę, znękać i zniechęcić komisarza i zmusić go do złożenia mandatu.

Przestrzegamy blokowców, by nie „wywoływali wilka z lasu" i nie wyciągali spraw rasowo-narodowościowych bo broń ta w pierwszym rzędzie może się zwrócić przeciw nim, a od P. K. S.-u i komisarza domagamy się bezwzględnej czystki, aby raz na zawsze skończyć z żydowskimi „machlojkami" i oczyścić K. O. K. S. od wichrzycieli i pasorzytów.

Z kraju od korespondentów „Kurjera“

Kronika stanisławowska

NIE WOLNO PRZEKRACZAĆ GRANIC PAŃSTWA NIELEGALNIE. Chaim Reidl ze Stanisławowa został skazany na karę 4 m. więzienia przez sąd grodzki w Wyszogródku za usiłowanie nielegalnego przejścia przez granicę.

BANDYCKI NAPAD NA STRAŻNIKA Onegdaj napadł na strażnika łowieckiego z Polaniny J. Warcaniuka, złodziej lasowy A. Bielski i dotkliwie poranił W. siekierą, załamując mu czaszkę. Zbrodniarza policja ujęła.

Z ŻYCIA KOLEJOWEGO. 8 lipca br. kierownictwo DOKP. w Stanisławowie po przeniesionym do Krakowa dyr. inż. Wałkanowskim objął wicedyr. DOKP. mgr. Kałuski Stanisław.

SAMOBÓJSTWO. 19 I. Józef Rogusz, rzucił się pod pociąg w Tyśmienicy, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku były nieznaski rodzinne.

ZNOWU OFIARY KĄPIELI RZECZNEJ tym razem nie na Bystrzycy, lecz w rzeczce Opór, gdzie w czasie kąpieli utonęły trzy osoby, a to: siostry Wanda i Malwina Zielińskie i Marja Watras: Zwłok Zielińskich dotychczas nie znaleziono.

UJĘCIE WŁAMYWACZY. Jak już donieśliśmy, onegdaj dokonano zuchwałego włamania do mieszkania em. prof. W., gdzie łupem złodziei padła biżuterja i garderoba wart. 2000 zł.

W toku przeprowadzonych dochodzeń, udało się organom PP. schwytać sprawców włamania i kradzieży, a to Michała Medusa i Jana Siekiewicza, u których znaleziono część skradzionych rzeczy. Pozatem przeprowadzając rewizję w melinie złodziejskiej, znaleziono również rzeczy skradzione na szkodę innych poszkodowanych.

Ograniczony ruch na szosie Nadwórna - Rafajłowa

(t.) Z powodu budowy przełożenia drogi wojewódzkiej Nadwórna—Rafajłowa na odcinkach od km. 12.200 do 13.600 w gminie Pasiecznej i na odcinku od km. 17.700—18.200 w gminie Zielonej, wstrzymuje się ruch ciężarowych pojazdów konnych i mechanicznych do 15 sierpnia b. r. Ruch lekkich pojazdów konnych i mechanicznych zasadniczo dozwolony będzie stale. Możliwe jednak są chwilowe przerwy i utrudnienia z powodu zachowania koniecznych ostrożności.

Kronika tarnopolska

POPIERANIE SWOICH. Kupiec polski p. S. K. do budowy swego domu zakupił cegłę z cegielni żydowskiej. Możeby tak choć kupcy polscy popierali Polaków?

MINISTER KOMUNIKACJI W TARNOPOLU. Onegdaj bawił w Tarnopolu min. komunikacji p. Butkiewicz P. Minister w towarzystwie wojew. Maruszewskiego jeździł do Zaleszczyk dla zbadania mostu na Dniestrze, łączącego Polskę z Rumunją.

Kronika złoczowska

(k.) W Złoczowie zmarł po długich a ciężkich cierpieniach sędzia Sądu Okręgowego ś. p. Jan Lipski, jeden z tych, których zaliczyć należy do grona szczerych a cichych pracowników na polu narodowem. Dzieciństwo swe spędził w Leszniowie (pow. brodzki), gimnazjum zaś skończył w Brodach, gdzie należał do tych szeregów młodzieży, która niemieckiemu temu wówczas gimnazjum nadawała charakter polski. Przypomnieć bowiem należy, że Jan Lipski należał do tych pierwszych, którzy wchodzili w skład tajnych kół samokształceniowych, a sztandaru, pod jakim stanął, nie odstąpił do końca życia. Jako student prawa na uniwersytecie lwowskim, cieszył się serdeczną miłością kolegów. Po studjach oddał się zawodowi sędziowskiemu i w tym charakterze pełnił służbę w armji austrjackiej, a w randze majora w wojsku polskiem.

Po wojnie bolszewickiej wraca do swych stron, gdzie kolejno pełni swój zaszczytny urząd sędziego. Śmierć zbliżała się doń cichcem, choroba płuc niszczyła organizm tak bezlitośnie, że w latach ostatnich ś. p. Lipski swe radości życiowe spędzał tylko w najbliższem kółku.

Odszedł — pozostawiając po sobie żal serdeczny nietylko tych rzesz kolegów zawodowych, znajomych i Rodziny, ale i tych towarzyszy, którzy z nim pracowali nad unarodowieniem powiatu brodzkiego, a przedewszystkiem Lesz- Leszniowa, Koniuchowa, Szczurowa, Romanówki, Łopatyna, Zboisk i innych.

Niech Mu ta polska ziemia, którą kochał sercem i czynem, da odpoczynek zasłużony.

—o—

Unieszkodliwienie groźnego opryszka

(t.) W ub. miesiącu policji złoczowskiej udało się zlikwidować grasującą w powiecie groźną szajkę bandycką. Jednego bandytę zastrzelono, dwóch raniono ciężko, czwarty zdążył zbiec. Tego ostatniego unieszkodliwiono w dniu wczorajszym.

Wydział śledczy w Złoczowie dowiedział się o pobycie tego bandyty, 21-letniego Pawła Postawskiego z Podstawek ad Bołożynów, w okolicach Sokołówki. Natychmiast wyddelegowano tam kilku wywiadowców. Wczoraj w nocy około godz. 1.45 spotkali oni Postawskiego pod lasem w Sokołówce. Na widok granatowych mundurów próbował on ratować się ucieczką na koniu. **Kiedy na parokrotne wezwanie „stój“ uciekał dalej, mierząc do ścigających z karabinu, wywiadowcy użyli broni palnej, raniąc bandytę ciężko w plecy.** Kula przeszyła mu płuca i zabiła **konia.**

Postawski był prawdziwym postrachem pow. złoczowskiego, napadając na przechodniów i na domostwa. Pod groźbą użycia broni palnej rabował mienie ludności, a następnie **ostrzeliwując się uciekał w okoliczne lasy na koniu.**

Stan Postawskiego jest beznadziejny.

Kronika sanocka

Bezpieczeństwo publiczne

Od pewnego czasu daje się zauważyć w pewnych gminach tutejszego powiatu dość duże rozwydrzenie młodzieży wiejskiej. **Bójki, i to krwawe są na porządku dziennym.** Nie można powiedzieć, aby to się działo pod wpływem alkoholu. **Za drogi jest ten napój na dzisiejsze czasy.** Porachunki osobiste, zazdrość między parobczakami o względy dziewcząt, powodują często, że w danej wsi powstają partje, wzajemnie się zwalczające.

Niedawno ofiarą tych bójek i napadów stał się niejaki Jan Kaczmarski, syn gospodarza ze Srogowa Górnego. Został on **w bestjalski wprost sposób zamordowany przez swoich rywali.** Oburzenie ludności gminy było tak wielkie, że z trudem musiała policja bronić morderców przed zlynczowaniem.

W tych dniach w sąsiedniej gminie Bażanówce **padł znów ofiarą morderstwa Piotr Warchoł, bardzo porządny i stateczny młodzieniec.** Kołami z płotów tak go poczęstowali rywale, że stracił przytomność i następnego dnia zmarł wskutek obrażeń wewnętrznych.

WYNIK EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI. W gimnazjum państwowem męskiem, otrzymali świadectwo dojrzałości — w **oddziale A.:** Bes Władysław, Białas Mieczysław, Biedka Mieczysław, Bielecki Stanisław, Boczar Kazimierz, Bolanowski Stanisław, Dziuban Antoni, Drozd Władysław, Gładysiewicz Andrzej. Gorozyca Stanisław, Haduch Stanisław, Kaczorowski Władysław, Kampf Salomon. Koterbicki Marcin, Kraczkowski Henryk, Lewicki Marjan, Łuczyński Tadeusz, Mazur Roman, Skoczyński Adam, Skubisz Andrzej, Szajna Franciszek. Wachtel Franciszek, Węgrzyński Tadeusz.

W oddziale B.: Bury Jarosław, Czaban Jan, Dręga Edmund, Janiów Eustachy, Keller Zygmunt, Konik Zbigniew, Kozioł Edmund, Kruszelnicki Zbigniew, Kuńczyk Włodzimierz, Łukasiewicz Wiesław, Pipe Gerschon, Słobodzian Adam, Słotołowicz Zygmunt. Smetanka Alfred, Storoszczuk Włodzimierz, Wachtel Jakób, Wołczański Stanisław, 1 ucznia reprobowano.

W Pryw gimnazjum żeńskiem: Amster Ethel, Bernklan Amalja, Bergenbaum Marjen, Heftler Stella, Bugiel Janina, Huppentahl Jadwiga, Janik Marja, Krajewska Jadwiga, Liff Zofja, Pilawska Zofja, Planeta Ewa. Pohorska Zofja, Pritsch Rebeka, Rejnin Marja, Stok Marja, Süsswein Teresa, Walewska Anna, Wańczycka Lodja,

W Prywatnem Seminarjum żeńskiem. Albert Zofja, Bentkowska Helena, Bielawska Eugenja. Bolanowska Helena, Czekańska Janina, Dziuban Cecylja, Garbiak Jadwiga, Jayko Kamila, Kierczyńska. Stefanja, Klisz Marja, Kurpiel Marja, Paszkiewicz Bronisława, Plesz Anna, Pomykała Józefa, Proń Helena, Steinmetz Misel. Tarnawska Janina, Wilk Helena, Żyłka Olga, 4 uczenice reprobowano przy pisemnym egzaminie.

—t—

Kronika tarnowska

Rozwój Katolickich Stowarzyszeń

Młodzieży żeńskiej na terenie diecezji tarnowskiej

Należy z uznaniem podkreślić świetny rozwój Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej na terenie diecezji tarnowskiej.

Jak wykazuje najnowsze sprawozdanie, w ubiegłym roku powstało 118 nowych K. S. M. Ż. w diecezji tarnowskiej. Liczba członkiń tych Stowarzyszeń wzrosła do 6.402. W roku sprawozdawczym odbyło się 2.599 zebrań plenarnych, na których wygłoszono 1.704 referatów i załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Z pośród całego szeregu innych pozycyj w dorobku K. S. M. Ż. należy podkreślić z uznaniem sześć seryj rekolekcyj: zamkniętych, w których wzięło udział 412 druchen.

—o—

Kronika leżajska

PRZENIESIENIE. Przed kilku dniami rozeszła się wiadomość o przeniesieniu do Tłumacza dyrektora tut. gimnazjum państwowego. p. Bułkowskiego. Nie potrzebujemy dodawać z jakiem zadowoleniem powitali powyższą wiadomość ci, którzy śledząc pilnie każdy przejaw życia naszego miasta, dostrzegali od. dłuższego czasu niezdrowe stosunki, jakie wkradły się w życie tutejszego gimnazjum.

Żaznaczyć przytem należy, iż gimnazjum państwowe w Leżajsku przed paru jeszcze laty za ks. dyrektora Piotra Szpili było wzorowe i cieszyło się uznaniem i poparciem całego miejscowego społeczeństwa! Dziś wręcz przeciwnie! Komentarze niepotrzebne! Dyrektor Bułkowski odchodzi!

USTNY EGZAMIN DOJRZAŁOSCI. Ustny egzamin dojrzałości w tutejszym gimnazjum państwowem odbył się pod przewodnictwem dyr. Bułkowskiego w dniach od 19-go do 25-go czerwca br. — Patent dojrzałości otrzymał: Bursztа Józef, Chmielówna Teodora, Czudak Grzegorz, Dulaska Walerja, Dziedzińska Stanisława, Gołąb Jan, Jakubiec Henryk, Jaszowski Edmund. Kostek Michał, Koładżyn Rudolf, Kowalikówna Marja, Kuczkówna Ludmiła, Leśko Michał, Przybylski Kazimierz. Szast Franciszek, Ślizówna Antonina, Kordalówna Marja, Ordyczyńska Marja, Rejman Stanisław, Romańska Jadwiga, Izraelówna Fryderyka, Kühnberżanka Zofja. Narzisenfeldówna Róża, Herzfeldówna Syma, Osada Jan, Pelc Michał, Piróg Antoni, Holicki Karol, Wilk Marajn, Wróbel Józef, Wrzos Franciszek, Schwarz Herman. Wojdyło Michał, Zawilski Albin. Ustny egzamin dojrzałości zdało razem 34-ch abiturjentów, padło przy pisemnym 3-ch, przy ustnym 4-ch odstąpił 1.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Z uznaniem należy podnieść pieczę nad miastem ze strony nowego burmistrza em. majora p. Nizińskiego. Jego polityka gospodarcza mająca na celu wyłącznie dobro miasta zjednywa mu uznanie obywateli leżajskich. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, kasa miejska wykazuje stały wzrost dochodów. Z ostatnich prac nad ulepszeniem miasta należy podkreślić rozbudowę nowych i przebudowę starych chodników; ponadto t. zw. „szarwark“, t. j. obowiązkowe świadczenia obywateli w robociźnie na rzecz dróg, zostaje ściśle wypełniany Dołącza się do tego zrozumienie polskich i katolickich interesów miasta ze strony p Burmistrza, co lojalnie podkreślamy.

Kronika cieszanowska

Z ŻYCIA SOKOLEGO. 1 lipca br. Tow. Gimn. „Sokół“ w Cieszanowie zorganizowało nową ćwiczebną drużynę męską liczącą 15 druhów z pośród młodzieży. Naczelnikiem tej drużyny został dh. **Meinhardt Tadeusz, zastępcą Puk** Zygmunt. zaś referenten oświatowym **Ciećkiewicz Józef.**

Gniazdo zasługuje na uwagę z tej przyczyny, że jest jedyną ostoją polskości i ducha narodowego w Cieszanowie. Tu bowiem kształci się młodzież, zarówno pod względem fizycznym jak i duchowym na zdrowych i silnych obywateli, pod kierunkiem ludzi światłych i narodowo uświadomionych.

Kronika przemyska

ZASTRZELENIE ZŁODZIEJA. Znany policji złodziej Eustachy Jarosz z Piątkowej (pow. Dobromil) w chwili usiłowania kradzieży został postrzelony ciężko przez Michała Kucza w Łączkach.

POŻAR. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł w domu Tacjany Chuma w Cisowej pożar, który zniszczył dom i stodołę, wyrządzając szkodę na 1.200 zł.

PRZEDSIĘBIORCZY ZIĘĆ. Bała Stefanja doniosła policji, iż szwagier jej Klinger Wacław z pomocą swej żony wtargnął do domu jej matki i zabrał przemocą gotówkę w kwocie 2.660 zł, uzyskaną ze sprzedaży gruntu, jako rzekome uzupełnienie posagu.

AMATOR PORTRETÓW. W lokalu tow. żyd. „Rewizjoniści“ skradziono kilka portretów „Herzla. „Zabranie obrazów miało być demonstracją wynikłą na tle tarć wewnętrznych w towarzystwie.

Kronika łódzka

ŚMIERTELNA BÓJKA. Niezwykły dramat rozegrał się wczoraj w Tomaszowie Mazowieckim.

Mianowicie w fabryce sztucznego jedwabiu prowadził pewną robotę murarską niejaki Józef Psuta wraz ze swoim pomocnikiem Tadeuszem Wójcikiem W pewnym momencie obaj pracujący pokłócili się. Kłótnia zamieniła się w bójkę **Wójcicki porwał młot murarski i zadał nim trzy silne ciosy w głowę Psucie, następnie zaś wbiegł do sali fabrycznej i rzucił się na pas transmisyjny.**

Dozorujący przy maszynach robotnik zobaczył to i w porę odepchnął Wójcickiego, który wówczas podbiegł do innego koła z rozpędowym pasem transmisyjnym, za który uczepił się rękami. **Pas wciągnął oszalałego pod sufit hali, poczem cisnął nim o posadzkę. Wójcicki połamał ręce i nogi, oraz odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne.** Pogotowie przewiozło obie ofiary bójki do szpitala miejskiego, gdzie po paru godzinach Psuta zmarł, Wójcicki zaś dogorywa.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Czy Niemcy podpiszą pakt wschodni?

PARYŻ, 14. 7. (PAT). Wczorajsze przemówienie Hitlera było niespodzianką dla prasy francuskiej, która oczekiwała, że kanclerz poruszy przedewszystkiem zagadnienia z dziedziny polityki zagranicznej. **Korespondenci berlińscy donosili, że Hitler zapowie powrót Niemiec do Ligi Narodów.**

Prasa dzisiejsza podaje streszczenie przemówienia Hitlera, podkreślając, że **kanclerz odniósł niewątpliwy sukces wśród audytorjum**, ale równocześnie wyraża żal, że poza obroną swych czynów Hitler nie poruszył istotnego położenia Rzeszy. „Figaro" zwraca uwagę, że **przemówienie Hitlera pełne było namiętności i nerwowości i nie stało na wysokości mężów stanu.** Dziennik stawia pytanie, dokąd zmierzają Niemcy, dokąd zmierza Europa?

BERLIN, 14. 7. (PAT). Urzędowa „Diplomatisch-Politische Korrespondenz" zamieszcza krytyczne uwagi na temat projektu paktu wschodnio - europejskiego, podkreślając **bierny udział w tym projekcie rządów angielskiego i włoskiego. Omawiając stanowisko Niemiec stwierdza, że Niemcy będą mogły spokojnie czekać na to, aby wnioskodawcy i popierający pakt porozumieli się co do jego rzeczywistego znaczenia. W przeciwieństwie do Włoch i Anglji, Niemcy należą do tych krajów, na które pakt wschodni nakłada nowe i nieoczekiwane zobowiązania.** Argumenty państw niezainteresowanych paktem mogą być cenne, ale nie będą odgrywać roli decydującej.

PARYŻ, 14. 7. (PAT). Dzienniki donoszą z Rzymu, że natychmiast po rozmowie z ambasadorem angielskim Drummondem, Mussolini przyjął ambasadora sowieckiego Potiomkina, z którym omawiać miał francuski projekt paktu wschodniego.

Książęta niemieccy i Papen

wybieleni przez Hitlera

BERLIN, 14. 7. (PAT). Dosłowny ustęp przemówienia kanclerza dotyczący min. Papena brzmi: „Rozpowszechniane były wiadomości, że wśród ofiar znajdowali się również i członkowie gabinetu Rzeszy, albo że należeli oni do spisku. Pogłoski te mogły być łatwo sprawdzone. **Twierdzenie, że wicekanclerz v. Papen, minister Seldte lub inni członkowie rządu Rzeszy mieli jakiś związek ze spiskowcami mogą być z całą stanowczością odrzucone wobec faktu, że jednym z głównych celów spiskowców było m. in. zamordowanie tych panów.** Również pozbawiona jest wszelkich podstaw wiadomość, o udziale w spisku któregokolwiek z książąt niemieckich, lub o wydanych zarządzeniach poszukiwania ich".

W związku z tem należy stwierdzić, **że ks. pruski August Wilhelm obecny był na posiedzeniu Reichstagu** w czasie przemówienia Hitlera.

Rekonstrukcja rządu rumuńskiego

BUKARESZT, 14. 7. (PAT). „Adeverul" ogłasza wiadomość, według której w miesiącu sierpniu br. ma być dokonana **rekonstrukcja gabinetu przez powołanie do rządu osób z poza partji liberalnej.** Podobno ma być powołany poseł Goga. Rząd w ten sposób zmieniony, przystąpić ma do reformy konstytucji.

Nowy układ kontyngentowy z Rumunją

BUKARESZT, 14. 7. (PAT). Dziś nastąpiło w Bukareszcie podpisanie polsko-rumuńskiego układu kontyngentowego, który obowiązuje do końca b. r. **Polska otrzymała kontyngenty na wywóz do Rumunji przędzy wełnianej, bawełnianej, obuwia gumowego, maszyn** i t. d., zaś Rumunja otrzymała kontyngenty na przywóz do Polski **owoców, nasion oleistych i t. p.** Nowy układ przewiduje znaczne powiększenie kontyngentów w porównaniu z ostatniemi dwoma laty. Układ wchodzi w życie z dniem podpisania.

Kusociński i Heljasz zwyciężają

w Londynie

LONDYN, 14. 7. (PAT). W Londynie rozpoczęły się wczoraj międzynarodowe mistrzostwa lekkoatletyczne Anglji. W pierwszym dniu zawodów, w biegu na 6 mil, pierwsze miejsce zdobył Anglik Holden w czasie 30.48.8. W chodzie na 2 mile Cooper (Anglja) 13.41. Trójskok Boyce — 47 stóp 8 3/4 cala.

W dniu dzisiejszym startowali Heljasz i Kusociński. W rzucie kulą pierwsze miejsce zdobył Heljasz, osiągając 48.10 stóp, 10 i 1/4 cala, t. j. 14.89 m. Wynik ten jest gorszy od zeszłorocznego (51 8 i 1/4).

W biegu na trzy mile ang. Kusociński pozostawił za sobą wszystkich zawodników, osiągając czas 14.13 i 3/5 sek. Dzisiejszy wynik Kusocińskiego jest gorszy o 4 i 2/5 sek. od wyniku osiągniętego w roku ub na mistrzostwach Anglji przez Lehtinena.

—o—

Porucznik ofiarą ćwiczeń granatami

CZĘSTOCHOWA, 14. 7. (PAT) Na strzelnicy wojskowej w Anielinie wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł por. 27 p. p. Rożanowicz. Podczas ćwiczeń granatami ręcznemi **por. Rożanowicz ugodzony został odłamkiem w głowę i poniósł śmierć na miejscu.**

Co będą grać - i dla kogo?

WARSZAWA, 14. 7. (Tel. wł. G.). Dziś w gabinecie dyr. Szyfmana odbyła się konferencja w sprawie wyjazdu polskiego zespołu teatralnego na występy do Moskwy oraz **przyjazdu do Warszawy artystów moskiewskiego teatru Wachtangowa.**

W czasie konferencji wynikła różnica zdań na temat terminu urządzenia imprezy. Rosjanie [illegible] siąc styczeń, zaś dyr. Szyfman zaproponował maj.

Polski zespół w składzie 40 osób wystawi w Moskwie 5—6 sztuk. W poniedziałek na konferencji sprawa ma być ostatecznie załatwiona.

Gen. Weygand — rekonwalescentem

PARYŻ, 14. 7. (PAT). Gen. Weygand po powrocie z Anglji zaniemógł i zmuszony był przez kilka tygodni przebywać w klinice. **Obecnie w stanie zdrowia generała nastąpiła poprawa.** Jutro gen. Weygand opuści klinikę.

Święto Narodowe Francji

PARYŻ, 14. 7. (PAT) Dziś w dniu święta narodowego republiki francuskiej odbyła się na placu Inwalidów tradycyjna rewja wojskowa w obecności prezydenta Lebruna, rządu, oraz bawiących w Paryżu premjera Tatarescu i sułtana Morakka

P. Switalski podróżuje

BUKARESZT, 14. 7. (PAT). Wczoraj wylądował na tutejszem lotnisku na awionetce RWD 5 marszałek Sejmu dr. Świtalski, odbywający samolotem podróż wypoczynkową. Marszałek Świtalski, który osobiście pilotuje awionetkę, przybył tu z Czerniowiec. Po zwiedzaniu stolicy Rumunji, dr Świtalski udaje się w dalszą podróż.

Sowiety wstępują do Ligi Nar.

BERLIN 15. 7. (PAT) Genewski korespondent Niemieckiego Biura Informacyjnego donosi, że według niepotwierdzonych na razie pogłosek, Sowiety zamierzają złożyć oficjalny wniosek o przyjęcie do Ligi Narodów już za dwa tygodnie.

Litwinow podczas ostatniej swej bytności w Genewie miał omówić w sekretarjacie generalnym szczegóły przystąpienia Sowietów do Ligi jak i wysokość składki, przypadającej na ZSSR.

PARYŻ, 15. 7. (PAT). Genewski korespondent agencji Havasa donosi, że półoficjalne rozmowy w sprawie przyjęcia ZSSR do Ligi Narodów są już daleko posunięte. Wejście ZSSR do Ligi nastąpi prawdopodobnie na nadzwyczajnej sesji, która rozpocznie się 10 września br. W kołach oficjalnych Ligi Narodów twierdzą jednak, że nic dotychczas nie wiadomo, kiedy ZSSR oficjalne wystąpią z propozycją przyjęcia.

Bestjalska zbrodnia

TORUŃ, 15. 7. (PAT). Podczas koszenia żyta u jednego z gospodarzy we wsi Wielki Komorsk w powiecie świeckim, robotnik Ludwik Flisek ciął kosą drugiego robotnika Bożyszkowskiego w brzuch tak, że wnętrzności wyszły na wierzch. Natychmiast wezwany lekarz udzielił ranionemu pierwszej pomocy, jednakże ten nieodzyskawszy przytomności zmarł. Po dokonaniu czynu Flisek zbiegł, grożąc toporem ścigającym go ludziom. Zbiegłym zarządzono pościg.

Zamach bombowy na kościół

WIEDEN, 14. 7. (PAT) W Mösern w Tyrolu nieznani sprawcy podłożyli bombę pod miejscowy kościół. **Siła wybuchu była tak wielka, że uczyniła w ścianie kościoła wyłom na 2 m. kwadr. Wnętrze kościoła zostało poważnie uszkodzone.**

Warszawa uczciła święto Francji

WARSZAWA, 14. 7. (PAT). Dziś w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia święta narodowego Francji, zorganizowana przez tow. polsko - francuskie. Na akademję przybyli ministrowie Kościałkowski, Jędrzejewicz, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wojskowości itd. Po przemówieniach orkiestra odegrała hymny narodowe francuski i polski.

Nowa linja z Gdyni do Indyj

GDYNIA, 14. 7. (PAT). Jedna z okrętowych firm szwedzkich zgłosiła do urzędu morskiego w Gdyni **otwarcie nowej linji regularnej z Gdyni do Indyj,** do portów w Bombaju, Kalkucie i Rangonie. Okręty odpływać będą raz na miesiąc. Pierwszy okręt odpłynie 23 b.m.

Min. Beck w Toruniu

TORUŃ, 14. 7. (PAT). Dziś przybył do Torunia minister spraw zagr. p. Beck wraz z małżonką, w towarzystwie dyr. depart. Sokołowskiego. Na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele władz wojewódzkich. — Popołudniu minister Beck w towarzystwie dyr. Sokołowskiego udał się motorówką do Gdyni

Adamowicze wylądowali w Inowrocławiu

INOWROCŁAW, 14 7. (PAT) Dziś przybyli tu na trzymotorowym Fokkerze bracia Adamowicze, powitani na lotnisku przez przedstawicieli władz i tłumy publiczności. **Bracia Adamowicze są gośćmi prezydenta miasta.**

Na lotnisku wylądował również samolot Adamowiczów „City of Warsaw" pilotowany przez pilota cywilnego. **W czasie lądowania samolot uderzył silniej o ziemię i nszkodził podwozie.**

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Sp. Józefa z Różańskich Nowakowa

wdowa po urzędniku Dyr. Lasów Państw.

Zasnęła w Panu w 86 r. życia, osierociwszy córkę Marję, syna Antoniego i rodzinę.

Pochodziła z ziemiańskiej rodziny, która odznaczyła się ofiarnością krwi i mienia w dobie powstania. Ze zgonem Jej ubywa świetlana postać Matki Polki i Matrony polskiej. Pomna słów Chrystusowych: Cokolwiek tedy uczyniliście tym najmniejszym braciom moim — mnieście uczynili, ocierała łzy nędzy i niedoli, a czyniła to cicho i bez rozgłosu.

Z wiary głębokiej płynęły Jej poczynania życiowe i poddanie się woli Bożej. I można o Niej powiedzieć te najszlachetniejsze słowa: Nigdy i nikomu nie uczyniła krzywdy. Miała w duszy ciszę i pokój zaświatów i odeszła tam, gdzie śmierci więcej niema ni bólu.., I tam otrze Bóg łzę z oczu Jej.

Niech śpi w pokoju i niech Jej ziemia lekką będzie!

(x)

CO DZIEŃ NIESIE?

16 Lipca	Poniedziałek
Wsch. sł. 3 g. 32 m.	N.M.P. Szkapl.
Zach. sł. 19 g. 28 m.	(Wtorek Aleksego)

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Banarowski Włodz. Tatarska 11. Dr. Horowitz Maks. Jasna 7. Dr. Szancer Henryk Starowiślna 60. tel. 129-47. Dr. Zopoth Artur Rynek Kleparski 5. tel. 102-18

NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE: Apteka pod Koroną. Rynek 22. Apteka pod Gwiazdą, Florjańska 15. Apteka pod Opatrznością, Karmelicka 23. Apteka Warszawska, Aleja 29 Listopada 17. Apteka pod Aniołem, Dietla 76. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Orłem, Plac Zgody 18.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(Gościna Teatrów Lwowskich)

Poniedziałek 16. 7. „Królowa Przedmieścia“ ceny zniżone.

Wtorek 17. 7. „Ivar Kreuger“ premjera.

REPERTUAR KRAKOWSKIEGO TEATRU MIEJSKIEGO W KRYNICY.

Poniedziałek 16. 7. „Pieniądz to nie wszystko.“

Wtorek 17. 7. „Panna z dyplomacji“ wyst. A. Fertnera.

KRONIKA KULTURALNA

ZESPÓŁ TEATRU LWOWSKIEGO daje dziś, w poniedziałek po cenach zniżonych barwny, przepojony szczerym sentymentem do starego Krakowa wodewil K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“. Ciekawa inscenizacja L. Schillera, nowe aktualne piosenki nieszablonowe dekoracje W. Daszewskiego i doskonała gra całego zespołu, urozmaicona licznemi ewolucjami tanecznemi, stwarzają niezwykle barwne widowisko. Celem umożliwienia jaknajszerszym sferom zapoznania się z sztuką krakowskiego autora w nowej szacie, ceny miejsc na to przedstawienie zostały zniżone.

We wtorek, 17 bm. ukaże się po raz pierwszy budzący niezwykłą sensację film sceniczny J. Tepy: „Ivar Kreuger“.

TEATR KRAKOWSKI W KRYNICY daje w poniedziałek arcywesołą farsę W. Bus-Fekete „Pieniądz, to nie wszystko“ w reżyserji J. Karbowskiego.

We wtorek 17. 7. ukaże się po raz pierwszy komedja I. Mirande'a „Panna z dyplomacji“ z mistrzem humoru A. Fertnerem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Odmęt ulicy“.
ADRIA: „Wrogowie małżeństwa“ i „Zbrodniarz“.
APOLLO: „Hopla“.
BAGATELA: „Panienka i miljon“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Jej pierwszy całus“.
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Żona z drugiej ręki“ i „Hrabina Monte Christo“.
SŁONKO: „Rozkoszne kłopoty“.
SZTUKA: „Za pieniądze“.
ŚWIT: „Miasto widm“.
UCIECHA: „Pozwól się kochać“
WANDA: „Rendez-vous we Wiedniu“.

KRONIKA KOŚCIELNA

DZIEŃ MATKI BOSKI SZKAPLERZNEJ

Dziś w poniedziałek odprawione zostaną większe nabożeństwa w kościołach: Księży Karmelitów na Piasku i przy ul. Rakowickiej, jak również SS. Karmelitanek przy ul. Kopernika na Wesołej.

KOMUNIKATY

KOMITET PRZYJĘCIA BRACI ADAMOWICZÓW. W związku z przybyciem braci Adamowiczów do Krakowa w dniu 20 bm. zarząd okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Krakowie zwołuje na poniedziałek na 16 bm. godz. 17 **zebranie obywatelskie celem zorganizowania komitetu przyjęcia lotników.**

WYCIECZKI DO OJCOWA. Polski Związek Turystyczny dla udogodnienia publiczności zwiedzania Ojcowa urządza codziennie w dnie pogodne tanie wycieczki autobusowe. Wycieczki te odbywają się w dwóch terminach: Całodzienna od godz. 9—19-tej, popołudniowa od 15—22. Cena tych wycieczek obejmująca przejazd tam i z powrotem oraz obiad i podwieczorek z dancingiem — względnie podwieczorek i kolację z dancingiem wynosi zł. 6 od osoby. Dancing na wolnem powietrzu przy orkiestrze jazzbandowej 5 Batalionu Łączności. Zgłoszenia przyjmuje się na Dworcu Autobusowym Polskiego Związku Turystycznego (pl. św. Ducha, tel. 137-17).

KRONIKA KRAKOWSKA

„Łapanie“ klienta na ulicach Krakowa

Każdego, kto przechodzi ulicami Krakowa, musi uderzy, że przeważna ilość sklepów z konfekcją znajduje się w rękach żydowskich. Główną klientelę sklepów żydowskich stanowią — **kobiety.** Panie z „inteligencji“ nie chcą zrozumieć, że popieranie katolickiego kupca i rzemieślnika jest nietylko ich obowiązkiem narodowym, ale także leży w ich własnym interesie, popierając bowiem „swoich“, zapobiegają bezrobociu swoich mężów i dzieci.

Walka z konkurencją żydowską jest trudna. Wystarczy przejść ul. Florjońską lub Grodzką, aby się przekonać, **jakich metod używają kupcy żydowscy, aby pozyskać klienta. Stoją oni przed sklepami i zaczepiają przechodniów.**

— Płaszczyki damskie...

— Ubrania męskie...

Obliczyłem, że idąc ulicami od bramy Florjańskiej wzdłuż linji tramwajowej „jedynki“ aż do mostu Podgórskiego, tego rodzaju zaczepki powtarzają się 6 do 10 razy.

Widząc, że przechodzień nie reaguje na „ofertę“, dorzucają jeszcze niekiedy... magiczne słowa:

— **Na raty!...**

No tę „przynętę“ łapią żydzi najczęściej... naiwnych kupujących. Krawcy katoliccy niechętnie dają na raty. Nie wchodzimy w to, jakie są tego przyczyny, ale stwierdzamy fakt... **Raty wydają** się wielu nabywcom dobrodziejstwem, w rzeczywistości zaś są **źródłem karygodnego wyzysku.** Wyzysk ten daje się najwięcej odczuwać w branży odzieżowej. Koszt ubrania czy płaszcza przekracza często wysokość całomiesięcznej pensji, a kupić się musi. Odkładać? Rzadko kto posiada cnotę oszczędzania. Są pieniądze... więc się je wydaje.

Jakie z tych rozważań należałoby wyciągnąć wnioski?

Z jednej strony należy wpoić w społeczeństwo polskie to przekonanie, że jego obowiązkiem jest popieranie polskiego rzemieślnika i polskiego kupca, a z drugiej strony należy drogą udzielania naszym krawcom, kupcom itd. kredytów na dogodnych warunkach, umożliwić im sprzedaż na raty.

W każdym razie należy usunąć z ulic Krakowa to wstrętne **łapanie klienta za połę** przez żydowskich kupców.

Czy posłom i senatorom przysługuje prawo bezpłatnego przejazdu autobusami P. K. P.?

Jak wiadomo w czerwcu br. uruchomiono outobusy PKP. W myśl postanowień konstytucji przysługuje posłom i senatorom prawo bezpłatnego korzystania z państwowych środków lokomocji. Zgodnie z przepisem konstytucji, w dwa tygodnie po uruchomieniu wspomnianych autobusów, wydało Ministerstwo komunikacji okólnik tej treści, że posłowie i senatorowie Rzplitej korzystają z bezpłatnego przejazdu. W kilka dni jednak później Ministerstwo telegraficznie odwołało wspomniany okólnik. Zachodzi pytanie, czy przepisy konstytucji mogą być zmieniane okólnikami lub telegraficznemi poleceniami ministra?

Zgromadzenie krawców i krawczyń

odbędzie się w poniedziałek 16 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego Kraków, ul. Gołębia 6.

Na porządku dziennym: sprawa cennika, podatków, dostaw do Magistratu i in.

KRAWCY JAWCIE SIĘ LICZNIE!!!

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 8 do 14 bm. zanotowano w Krakowie 7 wypadków szkarlatyny, 4 róży, 4 tyfusu brzusznego, 2 malarji, 2 dyfterji. 1 mumpsu i 1 odry.

WIEC WŁAŚCICIELI DOMÓW W SPRAWIE OBCIĄŻEŃ WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ, zwołany przez wszystkie trzy istniejące w Krakowie Towarzystwa właścicieli realności, odbędzie się dziś w **poniedziałek** o godz. 7 wieczór, w sali „Sokoła“. Głównym przedmiotem obrad jest wniesienie **protestu przeciw uchwalonym przez Radę miejską opłatom kanalizacyjnym.**

SZCZEPIENIE KONI. Zarząd miejski wzywa wszystkich właścicieli koni na obszarze m. Krakowa, którzy w roku bieżącym nie poddali koni szczepieniu, aby te konie bezwarunkowo doprowadzili wraz z dowodami tożsamości dnia 18 bm. między godz. 9—10 przed południem do Rzeźni miejskiej przy ul. Zabłocie 13 celem **malleinizacji**, a to pod rygorem następstw, przewidzianych ustawą.

POWRÓT UCZNIÓW Z KOLONJI. We wtorek 17 bm. o godz. 2.20 popoł. powracają koleją do Krakowa uczniowie, którzy przebywali na kolonji w Porębie Wielkiej wysłani przez Towarzystwo Kolonij Wakacyjnych dla uczniów szkół średnich m. Krakowa. We środę 18 bm. zgromadzą się w gimnazjum IV. o godz. 10.30 uczniowie mający jechać do Poręby Wielkiej na drugi sezon. Wyjazd drugiej serji nastąpi w czwartek 19 bm.

KRONIKA SPORTOWA

CRACOVIA — F. C. WIEN. 0:1 (0:0). Sobotnie zawody piłki nożnej skończyły się zwycięstwem gości. Sędziował p. Berwald. Widzów było około 2.500 osób.

Jako przedmecz rozegrano spotkanie juniorów, w którym **Wisła pokonała Cracavię 2:0.**

ZDARZENIA I WYPADKI

KRWAWA BÓJKA NA ZWIERZYŃCU W czasie wesołej zabawy, mocna zakrapianej alkoholem, przyszło na Zwierzyńcu do bójki. Jeden z uczestników libacji **Piotr Zabdyra.** lat 26. murarz, zam. przy ul. Emaus 13, **ugodził nożem w brzuch** Michała Dudzickiego, lat 26. piaskarza, zam. przy ul. Kościuszki 76. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Dudzickiego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Zabdyrę aresztowano.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Do sklepu Hirscha Kopito przy ul. Starowiślnej 21, włamał się **Karol Skraba,** lat 17, bez zajęcia i bez miejsca zamieszkania. Skraba skradł zł. 3.000. Policja aresztowała włamywacza.

OSTROŻNIE Z PASTĄ DO PODŁOGI! W czasie grzania pasty do podłogi wybuchł pożar w mieszkaniu Teofila Golca. woźnego fabryki porcelany przy ul. Basztowej 17. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Pożar nie wyrządził większej szkody.

ZDERZENIE AUTODOROŻKI Z ROWERZYSTĄ. Na ul. Starowiślnej Jan Sikora. lat 22. jadąc rowerem, najechał bokiem na samochód i upadł na jezdnię, doznając uszkodzenia ciała. Pogotowie ratunkowe odwiozło niefortunnego rowerzystę do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny skąd następnie oddany został opiece domowej.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO. W ub. piątek o godz. 16.40 na ul. Dominikańskiej potrącił samochód nr. 6.175, przechodzącego przez jezdnię Karola Kopczyńskiego, lat 41, kupca, zam. przy ul. Bonerowskiej l. 4. Kopczyński upadając na bruk doznał ogólnego potłuczenia i zdarcia naskórka na rękach i nogach. Pogotowie opatrzyło rannego. Nazwisko szofera dotychczas nieustalone.

Audycje radjostacji krakowskiej

Poniedziałek, dnia 16. 7. 1934.

6.30 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dz. bież. 7.30 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu. hejnał z Wieży Marj. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Muzyka lekka z Ciechocinka oraz dziennik południ. z Warszawy. 13.05 Muzyka z płyt. 14.00—14.15 Transm. z Warszawy. 16.00 Koncert z Warszawy. 17.00 Program dla dzieci ze Lwowa. 17.15 — 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.00 Pogadanka: „Kobieta na Węgrzech“ p. dr. J. Feldmanowej. 18.15 Transmisja z Warszawy. 18.55 Odczyt: „Lato, owoce i ludzie“ — wygł. p. E Guzik. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Audycja żołnierska z Warszawy. 19.40 Muzyka salonowa z płyt. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom sport. 20.00 — 21.00 Transmisje z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Odczyt p. t. „W 10-lecie śmierci Eleonory Duse“ — wygł. red. dr. M. Kanfer. 21.12—23.05 Transmisja z Warszawy.

Z giełdy krakowskiej

Waluty

Dolar 5.26—5.29.
Funt szterling 26.60—26.80.
Marka niemiecka 196—200.
Szyling austrjacki 98—100.
Korona czeska 21.75—22.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 lipca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od — do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.25—19.50
Pszenica dworska biała stand	18.75—19.00
Pszenica targ. stand.	18.50—18.75
Żyto dworskie stand.	12.90—13.10
Żyto targowe stand.	12.60—12.85
Owies dworski sand.	15.25—15.75
Owies targowy stand.	14.75—15.00
Owies do siewu	14.00—15.00
Jęczmień dworski	13.00—13.25
Jęczmień targowy	10.50—11.00
Łubin żółty do siewu	8.50— 9.00
Łubin niebieski	38.00—39.00
Groch Wiktorja poznań.	30.00—33.00
Groch zwykły jadalny	23.00—25.00
Groch polny pastewny	22.00—24.00
Groch peluszka	24.00—28.00
Groch polny do siewu	46.00—50.00
Fasola biała cukr. Jasiek	29.00—31.00
Fasola biała	21.00—22.00
Fasola mieszana kolorowa	23.00—24.00
Wachtel	13.50—14.50
Bobik pastewny	16.00—17.00
Wyka ciemna	15.00—16.00
Wyka szara	9.50—10.00
Łubin żółty	8.00— 8.50
Łubin niebieski	7.50— 8.00
Siano słodkie	6.00— 6.50
Siano średnie	5.00— 5.50
Siano kwaśne	8.00— 9.00
Koniczyna pastewna	3.20— 3.50
Słoma długa	2.75— 3.00
Mierzwa łuzem	3.25— 3.50
Mierzwa prasowa	50.00—52.00
Mak niebieski z workiem	100.00—110.00
Kminek kraj. nowy.	5.00— 6.00
Ziemniaki stoł. nowe	
Mąka pszenna okr. Krak.	
I. A.	35.00—36.00
I B.	33.00—33.50
60% poznańska I. G.	30.00—31.00
Mąka żytnia okr. Krak. 55%	23.00—23.50
1 got. 0-65%	22.00—22.50
55% 11 sitkowa	15.00—15.50
95% razowa	17.00—17.50
65% 1 gat. sitkowa	12.50—13.00
Mąka żytnia okr. Pozn. 1 gat. 0-65 %	23.30—24.00
Graham pszenny 0-95	25.00—26.00
Otręby żytnie standart.	9.00—10.00
Otręby pszenne	10.00—10.25
Mąka pszenna pastewna	13.00—13.50
Pecak fabr. z work.	23.00—24.00
Pecak chłopski bez work.	20.00—20.50
Siekanka jeczm. fabr.	23.00—24.00
Siekanka chłopska	20.50—21.00
Kasza chłopska	34.00—36.00
Kasza tatarczana cała	45.00—47.00
Kasza łamana	43.00—45.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: utrzymana dowozy małe.

CENY NA TARGU KRAKOWSKIM. Na targu płacono nast. ceny: mleko niezbierane litr 0.14—0.18, śmietana 0.80—1.20, śmietanka 0.50—0.60. ser zwyczajny kg. 0.50—0.60, masło deser. 2.20—2.40, zwyczajne 1.80—2, jaja sztuka 0.04—0.06, ziemniaki nowe kg. 0.08—0.10, buraki z nacią 0.07—0.08, marchew 0.07—0.08, cebula 0.25—0.28, pietruszka 0.15—0.20, seler 0.20—0.22, pomidory 1.60—1.80, jabłka kg. 0.30—0.50. gruszki 0.50—0.60, wiśnie 0.80—1.20. czereśnie 1.40—1.60, borówki litr 0.12—0.15, maliny leśne 0.30—0.40, kury żywe sztuka 2—3.50, kurczęta para 1.50—3, kaczka sztuka sztuka 1.50—3, gęś 4—6, karp żywy kg. 2.20—2.40, szczupak 3.50—4, brzana i leszcz [illegible] wiślane drobne i średnie 1.50—2 [illegible]

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Urząd gminny

w Zimnej Wodzie ogłasza sprzedaż parcel różnej wielkości w odległości 8 minut od stacji kolejowej, tuż obok szkoły 7-klas oraz sprzedaż willi piętrowej z około trzema morgami ogrodu koło kościoła. Wiadomość na miejscu. 21778

Morele

zaleszczyckie z własnego ogrodu posyłka 5 kg I-ma 8 zł. II-do 7 zł. pobraniem poczt. Tehórzewska, Korolówka ad Borszczów. 21796

Salonik

kredens, stół tanio do sprzedania Lwów, Chodkiewicza 9 m. 18. 21815

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

29 Listopada 19|II

oficyna wynajmę 3 pokoje z komfortem słoneczne tylko chrześcijaninowi. Wiadomość 9-43 około 15 i 17-ej. 218?1

Urzędnik

państwowej instytucji (3 osoby) poszukuje mieszkania trzy-pokojowego, komfort. Zgłoszenia: „Czynsz zapewniony". Kurier, Lwów, Zimorowicza 10. 21741

3-pokojowego

mieszkania poszukuje od 1. 8. prof. państw. gimn. Zgłoszenia Lwów, Czwartaków 16/I. 21695

4-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. Wiadomość 29-50. 21791

Poszuk. pracy

Książkowy

samodzielny, korespondent polski, niemiecki, angielski poszukuje posady. Branża obojętna Wymagania skromne. Oferty pod „Bilansista" do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 21823

Uzdrowiska

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Worochta

Polski pensjonat „Perełka" — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

Zegiestów-Zdrój

pensjonat „Polonja" centrum piękne słoneczne położenie, balkony, tarasy. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna, Ceny od 6 zł. Na życzenie prospekty. 17784

Worochta

Pensjonat „Liljana", jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczna kuchnia. Ceny niskie. 20078

Zaleszczyki

pensjonat „ŁADA" nad Dniestrem, pokoje słoneczne, kuchnia znakomita, na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. Żądać prospektów. 2062?

Worochta

Nowoczesny pensjonat „OAZA" pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Leinisko-Korczówka „Dwór"

Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu, w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

3 atuty

(Bridge, dancing, plaża) to NIEMIRÓW-ZDRÓJ — kąpiele siarczane, gazowe, tlenowe, piankowe, borowinowe. Klimat łagodny, okolica sucha — spokój, cisza. Informacje: Zarząd. 21730

Jaremcze

Pensjonat „MAJESTIC" najwykwintniejszy komfort, pokoje jasne słoneczne, bieżąca gorąca i zimna woda, łazienki, elektryka, radjo, garaże, tarasy do leżakowania, dwumorgowy park, doborowa kuchnia. Własny zarząd. Ceny umiarkowane. 21740

Letnisko

Równia dwór Ustrzyki Dolne. 3 zł. dziennie, góry, las, kąpiel 21810



W Anglji nastąpiło w tych dniach zderzenie się na wysokości 800 metrów dwóch samolotów wojskowych, które uległy przez to zniszczeniu. Na zdjęciu widzimy pozostałe szczątki jednego z nich.

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca

do 2 dzieci tylko z pierwszorzędnemi poleceniami potrzebna od zaraz. Lwów, Senatorska 6, III p. drzwi lewe — godz. 3—4. 21822

Fotograf

zdolny retuszer - kopista potrzebny zaraz. Zgłoszenia z próbkami retuszu i podaniem warunków. Zakład Fotograficzny J. Spiechowicza, Miechów Woj. Kieleckie. 21828

Horyniec - Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Rozłucz

Najpiękniej położona willa „JANINA" wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. 16179

Worochta

Wytworny 45 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenia, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SA SKUTECZNE I TANIE!

Meble



po wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Tenisowe

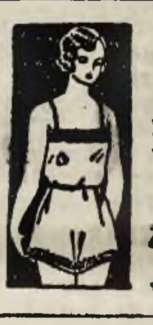
na sznurowej podeszwie poleca i wykonuje Wytwórnia „Ibis", Lwów, obecnie Mickiewicza 26. 1008

Czyszczenie

ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego" Lwów, Senatorska 7, tel. 36-51. 1239

Kręgarstwo-naj

zł. 2·50, sztuka kręgarstwa zł. 2·50, kręgarstwo zł. 4. Adres: Ks Pawłowski, Krasne k/Grzymałowa. 217?1



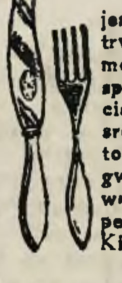
Bieliznę

damską i męską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **Zygmunt ZALESKI** Lwów, Sobiesk 4 1103

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Srebrzenie



jest tylko wówczas trwałe, jeżeli za pomocą wagi da się sprawdzić ilość pokrycia srebrnego. Inne srebrzenia są bezwartościowe. 5-cio letnią gwarancję wydaje „Galwanoplator" Lwów, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 1311

Różne

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Ćeraaz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni², okazyjnie do nabycia

Bliższa wiadomość: w Kantorze Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Piękna parcela" 20?68

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-e

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski.